

Labirynt niskich, ciasnych korytarzy, jeszcze niższe przejścia i otwory wejściowe oraz liczne pomieszczenia o nieznanym przeznaczeniu pogrążone w wiecznym mroku. Miejscami klatka schodowa oświetlona od góry i schody prowadzące na piętro lub na dach. Okopcone ściany. Wszędzie wydrapane znaki magiczne i monogramy. Całość przypomina ludzkie mrowisko zbudowane z milionów cegieł mułowych. W sumie to jeden hektar gęstej zabudowy mieszkalnej spięty murami obronnymi. W środku monumentalny kościół, licznie odwiedzany w przeszłości przez pielgrzymów z całej doliny Nilu. Tak na pierwszy rzut oka wygląda średniowieczna osada w Banganarti (w języku nubijskim „Wyspa Szarańczy”). W odczuciu współczesnego badacza panowała tam niewiarygodna ciasnota. Rodzi się pytanie - jak ludzie tam żyli?

Badania archeologiczne prowadzone w Banganarti od roku 2011 dokładnie zilustrowały ewolucję pięciu kościołów, które funkcjonowały tu jeden po drugim, ponad tysiąc inskrypcji naściennych oraz sześćdziesiąt malowideł o treści religijnej, również portrety królów nubijskich. W tym ogromnym wysiłku badawczym zginął jednak szary człowiek, zwykły mieszkaniec Banganarti. Bardzo mało wiemy o jego życiu codziennym, systemie wartości i podziale pracy w rodzinie, domostwie, osadzie, o problemach, z którymi przyszło mu się borykać. A szkoda, bo w mułowych domach jest ogromne bogactwo informacji, trzeba tylko umieć po nie sięgnąć. Od tego jest archeologia dnia codziennego i archeologia domostwa (household archaeology). Pozwalają one odtworzyć życie domostwa w najdrobniejszych szczegółach. Materiały archeologiczne, pozostałości w naczyniach, szczątki kostne, pyłki roślinne, resztki organiczne etc. poddane wnikliwej analizie mogą bardzo wiele powiedzieć o życiu w Banganarti między VI a XVI wiekiem. Dlaczego w domach nie ma prawie w ogóle kuchni? Jak religia i sąsiedztwo miejsca świętego (Rafaelion) odciskały się na życiu codziennym mieszkańców osady? Jakie były relacje między mieszkańcami z przybyszami, w tym również muzułmanami? Bywało bowiem, że pątnicy przebywali w Banganarti całymi miesiącami, poddając się obrzędowi inkubacji, oczekując na wieszczony sen w kościele św. Rafała. Mieszkali w *ksenodocheiach*, czyli budynkach wzniesionych specjalnie dla nich. Jeden znajdował się w pobliżu kościoła, drugi tuż za murami obronnymi. Pielgrzymi zostawili ponad 1000 inskrypcji wydrapanych w tynku kościoła, w których polecali się opiece świętych, a w szczególności opiece patrona tego miejsca - Archaniola Rafała. Mieszkańcy osady uprawiali ziemię na żyznej wyspie Tankasi leżącej nieopodal oraz na brzegach Nilu zalewanych i użyźnianych przez wylewy rzeki. Żyli też z pielgrzymów sprzedając im pożywienie, dewocjalia, a w dni odpustowe udzielali im również schronienia.

Z przeciwnościami losu radzili sobie w sposób uświęcony wiekową tradycją. Nie zamykali się jednak na nowinki, które przynosili pątnicy, przybywający nieraz z bardzo daleka. Przed atakami Beduinów chroniły ich mury, przed skutkami deszczu, który mógłby rozpuścić ich domostwa wykonane z cegły mułowej - doskonały system odwadniający. Ich sanitariaty z terakoty nie miały sobie równych w całej Afryce, wliczając w to stojący na wyższym poziomie rozwoju Egipt.

Głównym celem projektu *Archanioly i szarańcza* jest rekonstrukcja życia codziennego pielgrzymów i mieszkańców centrum religijnego Banganarti w sercu średniowiecznej Nubii. Badacze pracujący w Banganarti od ponad dziesięciu lat będą dążyć do ustalenia kontekstów społeczno-politycznych i kulturowo-środowiskowych, które wpłynęły na ewolucję architektury ludowej, osadnictwa i charakter czynności naokoło domowych w chrześcijańskiej Makurii. Na podstawie analiz laboratoryjnych materiałów pochodzących z domów mieszkalnych i schronisk dla pielgrzymów, zespół specjalistów z Polski i Wielkiej Brytanii zbada, jak średniowieczni mieszkańcy osady dostosowywali się do zmieniających się warunków środowiskowych, zarówno na szczeblu wspólnotowym jak i regionalnym.

Modele zagospodarowania przestrzeni oraz wykorzystania przedmiotów codziennego użytku będą budowane w oparciu o analogie etnograficzne i badania współczesnych społeczności zamieszkujących okolice Banganarti. To głównie Nubijczycy, którzy nadal w sposób tradycyjny wykonują naczynia ceramiczne, wypalają węgiel, pieką chleb itd. Równocześnie będą prowadzone, na szerszą niż dotychczas skalę, badania wykopaliskowe w poszczególnych domach. Materiały z tych badań zostaną poddane wieloaspektowej analizie. Dzięki temu poznamy dietę średniowiecznych mieszkańców i pielgrzymów, warunki, w których przyszło im żyć oraz sposoby radzenia sobie z problemami życia codziennego. Analizy te pozwolą również określić, czy analogie etnograficzne są w przypadku Banganarti zasadne.

Projekt otworzy nowe ścieżki badawcze w zakresie archeologii Nubii. Pozwoli na zagłębienie się w te obszary kultury i społeczeństwa, które wcześniej nie były szczegółowo analizowane.